

Kara za fałszowanie ewidencji czasu pracy i zatrudnianie w święto



Właścicielka piekarni i sieci sklepów rozprowadzających jej pieczywo w województwie zachodniopomorskim odpowiedziała za fałszowanie ewidencji czasu pracy, czytamy na stronie internetowej Państwowej Inspekcji Pracy. W sprawie chodziło także o łamanie zakazu zatrudniania pracowników w dzień świąteczny.

Jak podaje PIP, inspektor pracy z OIP w Szczecinie skontrolował należący do jednej z lokalnych piekarni sklep. W toku czynności kontrolnych inspektor pracy ustalił, że pracodawca w przedstawionej do kontroli ewidencji czasu pracy wpisywał inny, niż rzeczywisty czas pracy pracowników. Występowały znaczne rozbieżności pomiędzy zapisami w ewidencji, a listami obecności podpisywanymi przez pracowników, którymi dysponował inspektor pracy. W ewidencji wykazywano czas wolny w postaci dni wolnych lub krótszego dnia pracy, niż to było w rzeczywistości. W ewidencji nie wykazywano pracy w dni świąteczne, np. w święto Trzech Króli wszystkie pracownice na polecenie pracodawcy uczestniczyły w inwentaryzacji, a w ewidencji wykazano dzień wolny od pracy.

„Brak rzetelnej ewidencji czasu pracy uniemożliwił inspektorowi pracy sprawdzenie prawidłowości naliczenia wynagrodzeń i świadczeń ze stosunku pracy szczególnie, że jedna z pracownic zgłaszała bezpodstawne potrącenie z wynagrodzenia za pracę” - czytamy na stronie PIP.

Podczas kontroli inspektor pracy ustalił też, że pracodawca zatrudniał pracownice najpierw bez umowy przez okres ok. miesiąca, następnie zawierał umowy o dzieło na „działania promocyjne mające na celu zwiększenie sprzedaży pieczywa w sklepie oraz wdrożenie innowacyjnych rozwiązań...” , później z personelem podpisywane były umowy zlecenia. Faktycznie jednak od początku pracownice zatrudnione były, jako sprzedawczynie w sklepie, przy czym od początku zawierano z nimi umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej, w której nazwane były „pracownicami”. Pracodawca nie zgłosił do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych pracownic, w tym także za niektóre okresy, na które zawarł umowy zlecenia, np. z jedną pracownicą za okresy zlecenia 1 roku i 5 miesięcy.

Ostatecznie sprawa trafiła do sądu. Uznał on oskarżoną właścicielkę piekarni winną wszystkich zarzucanych jej czynów. Jednak warunkowo umorzył postępowanie karne w stosunku do oskarżonej - na okres roku próby. W stosunku do oskarżonej orzekł świadczenie pieniężne w kwocie 5000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a także zobowiązał ją do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej pracownicy 3000 zł, podała PIP.